



Kiedy radość nie może się w sercach pomieścić
Wypływa na ulicę falą rozkołysaną.
Woła dzwonami w każdej wsi i mieście - że Wielkanoc.



Że straże nie ustrzegły -
Że nigdy nie ustrzegą Prawdy
Co umknęła im o świcie.
Że nie będziemy bać się już nigdy niczego,
Bo jest po życiu - ŻYCIE.